

Fragment relacji świadka historii



MARIAN WÓDKIEWICZ

ur. 1948, Glinno



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, lata 60.-70. XX w.
--------------------------------------	--------------------------------

Początki twórczości malarskiej Mariana Wódkiewicza pod kierunkiem Jerzego Rosołowicza

Dyrektor Czocher kiedyś zapoznał mnie z Jurkiem Rosołowiczem. - *To jest znany malarz.* I spytał, czy ja bym się nie zapisał na kółko plastyczne, które powstaje przy domu kultury. I się zapisałem. Na dole miałem próby, a u góry było to kółko. Raz byłem na dole, raz chodziłem na górę. A później doszedłem już do takiego stanu, że byłem na dole, na pierwszym piętrze, i jeszcze na drugim piętrze, bo tam była pracownia fotograficzna. Jeszcze chodziłem tam. I tak całe dni siedziałem w domu kultury. I tak przechodziłem z jednego miejsca na drugie miejsce. A malarstwo we mnie Jurek zaszczepił. Malowaliśmy, robiliśmy, martwe natury malowałem. A ja zawsze byłem sobą, zawsze robiłem coś po swojemu. Parę lat tam byłem. Szykowaliśmy się, że pójdziemy na studia. Jurek Janowicz poszedł na studia i został magistrem, ale nie chciał się wziąć za malowanie no i udawał, że robi meble, projektuje meble. Mnie się niektóre te meble podobały, nawet mamy w domu te meble. Ale ja zostałem malarzem, ale tylko dlatego, że Rosołowicz mówi: *Marian, ty nigdzie nie idź, bo cię tam popsują, zmanierują cię i szkoda twój talentu, bo ty masz coś w sobie.* Nie chciałem wierzyć w to wszystko, ale biorąc udział w różnych wystawach, w różnych konkursach, oczywiście tu w domu kultury, to te moje prace jeździły różnie, po Europie, że zaczęto się mną interesować. I zaczęły się muzea mną interesować. Okazało się, że ja jestem artystą ludowym. I tak mój start jako artysta był ze sztuki ludowej.

Data i miejsce nagrania	19 lipca 2021, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami